

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory
i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 30.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie i w wyjątkach
dni świątecznych od 9-10 wiecz. Rękopisy nadst. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYDANE: Rocznik rb. 8, półrocznik rb. 3, kwartalnik rb. 1 k. 80, miesięcznik kop. 80, wraz z po-
sługą pocztową lub odosobnieniem do domów. Zgarnięcia, za markami pocztowymi, dopła-
ca się miejscami kop. 80. Zmiana adresu kop. 20.
Listów adresowanych lub nieadresowanych opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pierwszy (jednostopowy lub jego miejsce) Nadesłane k. 80, przed tekstem k. 40, za
tekstem k. 30, i sekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za
wiersz. Najniższe ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej.
Za dotychczas ogłoszeń lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR „URANJA“

Program od soboty 31 Stycznia do poniedziałku 2 Lutego r. b. (włącznie)

Dziś ASTA NILSEN w wielkim mimicznym i psychologicznym dramacie w 4 części

Obywatelski obowiązek

BANA GOOD, obraz ten ma ogromne powodzenie w całej Europie.
Kronika Gaumont'a wiadomości całego świata

Niniejszy obraz z Ko-
penhagi—SZEDREW,
podług romansu UR-
bardzo komiczne

NA SCENIE: pod artystycz. kie-
runkiem Jerzego Siewierskiego
„Uczciwy nosiwoda“
Obrazek ludowy w 1 akcie przez A. W.

Anons! W wtorek 3 Lutego wielki
niebawmy program Tajemniczo Adria-
nopolu b. ciekawy dramat w 3 częściach
Na scenie: Wojna z żonami! arcy-
zabawa farsa w 3-ach aktach.

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

Program od soboty 31 Stycznia do poniedziałku 2 Lutego 1914 r. (włącznie)

SPOWIEDŹ przed ŚMIERCIA

Wspaniały dramat w 4-ach częściach.
Kronika Gaumont'a (z natury)

Na żądanie Na scenie: Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

„COLOMBINA“ nowość!!

Wielce komiczna operetka (trawestacja) w 2-ach aktach W. Rapackiego.
Anons. w poniedziałek dodany będzie bardzo interesujący obraz komiczny.

TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od soboty 31 Stycznia do wtorku 3 Lutego r.b. (włącznie)

POD MASKĄ BŁAZNA

Wzruszający dramat w 3-ach częściach.

Spór narzeczonych (komedia) — Dziennik Pathé № 250. — Kronika
Przemyśl motyl-giczny w Bombaju (z nat.)

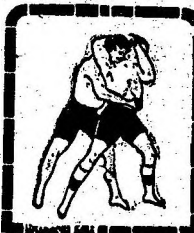
NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem Wł. GŁOGERA Narzeczony w kominie w 1 akcie

KRAKOWSKI ATRAKCYJNY

CYRK

III Aleja № 68.

R. PAULIUS.



Dziś w Sobotę 31 Stycznia r. b. dane będzie:
WIELKIE SPORTOWO-ATLETYCZNE PRZEDSTAWIENIE
Debiut — znanego — żydowskiego atlety — i silacza rekordzisty w podnoszeniu ciężarów
Mojsze Brodzki Wielka zmiana programu. Nowe debiuty i atrakcje.
DALSZY CIĄG MIĘDZYNARODOWEGO CHAMPIONATU WALKI FRANCUSKIEJ

DZIŚ WALCZA NASTĘPUJĄCE PARY:

1) **BOLESŁAW DERNAU** champion świata Kraków — **MOJSZE BRODZKI** żydowski champion
2) **Parikiewicz** — **Dąbrowski** 3) **Janoman** — **Scholtz** 4) **Lichstein** — **Sawino**
Anons: w Niedzielę 1 i w poniedziałek 2 dane będą 2 przedstaw. w których bierze udział międzynarodowy
dowcy championat walki francuskiej. W obydwóch przedstawieniach walczyć będą po 4-ry pary.
Anons: w tych dniach benefis **Mojsze Brodzkiego** duto nowości!

A. DĘBICKI Geometr przysejgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonuje wszelkie roboty mierzalne.

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p.
Asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

ZAPROSZENIA ŚLUBNE BALOWE

Karnećki
BILETY WIZYTOWE
Koperty papierle
KSIĄŻKI BUCHALTERYJNE
druki na księgi do
buchalterji amerykańskiej
wszelkie druki blankiety
najlepiej wykonywa
F. D. Wilkoszewski
DRAKARNIA
w Częstochowie, II Aleja 38.

Uwaga NOWOŚĆ!!!
ZNA OKŁADNIE
WCHŁANIACZE
Do piór stalowych
umocnywszy stałkę w stramencie zaopatrz-
oną wchłaniaczem można pisać stela przez 90 m.

SAMOCHOBY

Sprzedaż samochodów
nowych i używanych róż-
nych fabryk jak również
wynoszą jadącego mie-
ście siośle i zagranicę
Garas Teatr, 58550 tel. 44

KOLYSANKA.

Śpij dziecinko już
Cudne oczki zmrzuli..
Przyjdzie wnet pod dobrą datą
Z „posiedzenia“ (w knajpcie) tato..
Stuka... wola... Stróż..
Śpij, dziecinko już..
Mama wnet się doń zabierze
I codziennie swe pacierze
Powie jednym tchem..
Śpij spokojnym snem..
Wyttomaczy mamie tato,
Ze jej przyniósł też coś za to.
Rzeknie mamie: Pij!
Ty dziecinko, śpij..
Wnet zamilknie ich rozmowa
Mama koniak od Szustowa
Zacnie lać do kruz
Ty oczęta zmrzuci..
Ody się wyśpisz — wstaniesz rano,
Tata z mamą w zgodzie wstaną,
By ci przykład dać,
jak w miłości trwać.

Spirytus skatony denaturowany
mocy 92%
Poleca Skład **Wódek i Win**
K. KRAKOWIECKIEGO
II Aleja 24, telefon 325.

Chrześcijańska pracownia oz- nak i kapeluszy.

„CZAPKĄ POLSKĄ“
Często chowa II-ga Aleja N-r. 30
Poleca czapki uniformowe, cywilne, si-
mowu męskie i dziecięce oraz kapelu-
sze różnych gatunków najświetszych
fasonów po cenach najniższych.
K. Chawłowski



KALENDARZYK

Dziś Piętno Nolaśto
Jutro Ignacego Brygidy
Wschód słońca 7-47 Zachód słońca 4-41
Dziś 8, 51 i Przybyło dnia 1 g.m. 20
Władomosi historyczne.
1676 Pogrzeb Jan. Kazimierza w Krakowie.
1793 Wojska pruskie zajmują Poznań.
1867 Jerzy Lubomirski umiera we Wrocławiu.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
STANISŁAWY LIĘŻYŃSKI
w Częstochowie, Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki,
Ochroniarzy, Proebanki, Bony. Naucz-
cielki na godziny, francuski, niemiecki i na
uczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na
żądanie sprowadza.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu.

Oryginalne Karmalskiego
Farby Artystyczne
— otrzymał w wielkim wyborze —
i Poleca: Skład Materiałów
Aptecznych i farb
Wacław ORŁA
Częstochowie, III Aleja 46.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**
Częstochowa, Nowy-Rynek 8, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów, cięciwo, wyczerpanie i Kosme-
tyka lekarska. Przyjmuje od 10-12 rano i od 4-6 popoł.
Piano od 9-4 popołudniu. Biurole wrodziny wstrę-
pnie SALWARBANU (HATA 000 1914 i badanie krwi
na syfilis).

Pierwszorzędný Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski-Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY PRZYSTĘPNE
WYKONYWA
Rzeźby, pomniki, roboty
budowlane i kościelne.

Nasza arystokracja.

Czyni arystokracji polskiej coraz częściej są piętnowane na łamach pism.

Świeżo mamy do zanotowania fakt niebawmy dotąd.

Oto wdowa po s. p. Andrzej Potockim, namiestniku Galicji, właścicielka dóbr Odry na Śląsku opawskim, niewiadomo jakimi powodując się motywami, przyjaźni na stanowisko zarządcy swych posiadłości, niemca-hakatyście, nie rozumiejącego po polsku.

Wkrótce po jego zainstalowaniu się usunięto wszystkich oficjalistów polaków, a na ich miejsce poprzyjmowano Niemców.

Wszystkie książki, jak również i korespondencja wewnętrzna prowadzi się po niemiecku. Czyż to nie zawile?

Przykro zabierać głos w tych kwestiach na łamach pisma, lecz z obowiązku publicystycznego, milczeniem tego pominąć nie możemy, tembardziej, że sprawa niniejsza szeroko jest omawiana na łamach pism zagranicznych.

Oto co pisze czeski „Opavsky Vestník“:

„Pod prusakami biecze się dzieci w szkołach ludowych za to, że poważa się wygłaszać modlitwę po polsku, za nauczanie języka polskiego idzie się do więzienia, jak za zwykłą zbrodnię. U nas natomiast urzędują się w majątkach polskich wyłącznie po niemiecku, a dyrekcja dóbr hr. Potockiej w Krakowie koresponduje z zarządem majątku koło Opawy po niemiecku! Za granicą knebluje się polakom usta, wywłaszcza z własnych siedzib na podstawie ustawy; u nas, na Śląsku auts. wywłaszcza polska magnatka, żona polskiego bohatera narodowego, sama siebie ze swych siedzib, swój język i to dobro wolnie, z własnej woli. Co na to powie prasa polska, czem usprawiedliwi zaś to dobro wolną germanizację swych dóbr p. Krystyna Potocka, magnatka polska i jak chce się usprawiedliwić w obliczu wysokiego swego rodu, z jakim stanie czołem wobec wielkich swoich przodków? Czyż niema już polaka, któryby umiał trochę po niemiecku i mógł piastować godność zarządcy dóbr hrabiny Potockiej koło Opawy?“

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w obrotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

Losy samorządu.

„Pieterburskij Kurjer“ donosi, że przyjazd generał-gubernatora warszawskiego Skalonego do Petersburga jest ściśle związany ze sprawą samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

General-gubernator Skalonego ma oświecić sprawę z punktu widzenia politycznego i narodowego usposobienia społeczeństwa polskiego i wciąż wzmagających się obostrzeń w stosunkach polsko-żydowskich. Zdanie gen. Skalonego ma być ważne w związku z mającym nastąpić omawianiem projektu prawa o samorządzie miejskim w Królestwie przez komisję pojedynawczą.

Wiadomo—pisze dalej „Piet. Kurjer“—że general Skalone nie jest stronnikiem samorządu miejskiego dla miast Królestwa Polskiego i że skłania się bardziej w kierunku poprawek częściowych w dotychczasowym systemie gospodarki miejskiej.

W razie zwłoki w urzeczywistnieniu projektu prawa o samorządzie miejskim general-gubernator warszawski zamierza złożyć swój projekt poprawek do ustawy miejskiej obowiązującej w miastach Królestwa Polskiego.

Z Budapesztu.

(Koresp. własna „Gońca Czes.“)

(Kolonja Polska. — Parsifal. — Zima).

Kolonja polska w Budapeszcie grupuje się w Stow. pod nazwą „Stowarzyszenie Polaków“ (Budapesti Lengyel Egyesület), siedziba Stow. mieści się w bardzo ładnym lokalu, przy ul. Andrássy nr. 35, l. Stowarzyszenie to dzięki inteligentnym kierownikom stale rozwija się, a egzystencję swą datuje już od 60 lat przeszło.

Dość spora liczba polaków, zamieszkałych na Węgrzech, należy do tego Stowarzyszenia. Siedziba posiada salę balową, czytelną, bibliotekę z kilkuset tomami książek polskich o rozmaitej treści z których każdy członek korzystać może. Stowarzyszenie otwarte bywa każdorazowo w porze wieczornej.

Podczas świąt Bożego Narodzenia Stowarzyszenie to urządziło dla członków swych kilka wieczorków towarzyskich, na których wygłoszono pogadanki, urządzono przedstawienia itp. Na wieczorki te stawali się polacy bardzo licznie, bawiono się ochoczo.

W wigilię Nowego Roku Opera Budapeszteńska wystawiła przeduo-

wne dzieło Wagnerowskie „Parsifal“ na które Stowarzyszenie Polaków otrzymało pewną ilość biletów. Przedstawienie to rozpoczęło się o godz. 4 po poł. i trwało do późna w noc. Grę „Parsifala“ cechował pietyzm reżyserji i wykonawców. To też całość wywarła potężne wrażenie.

Wbrew doniesieniom telegraficznym z zachodu zima na Węgrzech nie jest dokuczliwa. Mrozy co prawda sięgają 20. R; jednak śniegu i zamieci niema. Węgrzy opowiadają, że od 15 lat nie pamiętają tak mroźnej zimy. Przeciwna temperatura zimą sięgała tu najwyżej 8 stopni poniżej zera.

St. Pendaich.

W styczniu 1914 r.

Ze Mstowa.

(Kor. własna „Gońca Czes.“)

— Groźny pożar.

W środę 28 b. m. o godz. 5 rano wybuchnął pożar w posesji A. Grunberga, który pochłonął jeden dom drewniany i cztery obórki. Oprócz tego silnie ucierpiał od ognia dwa sąsiednie domy. Chociaż mamy formalnie zalegalizowaną straż ogniową i ukonstytuowany zarząd, w osobach: ks. kanonika T. Stawowskiego prezes, p. B. Szwajcera, wice-prezes, p. A. Steinhagena — członek zarządu, ks. B. Kotnowski — skarbnik, p. Glińskiego — sekretarz, (komendantem straży jest p. B. Fryde, pomocnikiem p. S. Dobowski), niestety do dnia dzisiejszego oprócz jednej sikawki, spowodowanej przez kilku tygodniami z Warszawy i kilku mundurów dla drużyny strażackiej, nie posiadamy absolutnie żadnych narzędzi do walki z rozszalałym żywiołem.

„Kiedy twoga, to do Boga“ przysłowie to możemy w zupełności zastosować do mstowian. Gdy miasteczko stanie w płomieniach—wówczas mówią, że straż jest bardzo potrzebna, lecz gdy tylko przestanie się palić, ze spokojem godnym stoików, rozchodzą się do domów, zapadając w letargiczny sen, z którego może wyrwać ich tylko nowy pożar. Naturalnie, że w takich warunkach praca kulturalnych jednostek jest nader utrudniona i wszelka inicjatywa bywa zmorzona niechęcią najwięcej zainteresowanych, boć przecież napływowa inteligencja nie posiada nieruchomości. A jednak najwęższy pożar dał namacalne dowody użyteczności straży, gdyby nie sikawka i rzetelne przejęcie się niedołą bliźnich pomocnika komendanta p. S. Dobowskiego i sekretarza tejże straży p. P. Gliń-

skiego, którzy, (zwłaszcza ostatni) z kapciem starali się umiejscowić ogień, co im się w zupełności udało, dziś już kilkanaście rodzin byłoby bez dachu nad głową, ponieważ ogień groził przetrzucaniem się i pochłonięciem całej ulicy.

Nadobne Mstowianki! do Waszych czułych serduszek apeluję: wpłynę na swych braci i mężów, ażeby z większym współczuciem i zainteresowaniem zaprzyjaźnili się na tak pożyteczną instytucję, jak straż ogniowa.

Na zakończenie korespondencji nadmieniam, że mamy nowopowstały chrześcijański sklep ze skórami i przyrządami szewskimi oraz dobrze prosperujący sklep spółkowy, walne zebranie udziałowców, które odbędzie się w krótkim czasie. Zebranie to będzie przedmiotem mojej następnej korespondencji.

B. P.

Mstów, 28-I-2014 r.

Kafie Mstowskie i Prusickie
INSTALACJA PIECOW I KUCHEN

L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Z Zawiercia.

(Kor. wł. „Gońca Czes.“)

— Odłożenie balu.

Bal urzędników fabryki akc. „Zawiercie“, mający się odbyć w dniu 31 b. m., t. j. dziś w sali Domu ludowego odłożony został do 7 lutego b. r. Natomiast dziś odbędzie się teatralne przedstawienie kółka amatorów, którzy odegrają „Klub kawalerów“. Po przedstawieniu o g. 12 w nocy tańce. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na wpisy dla niezdolnych ucznów miejscowego gimnazjum; mamy więc nadzieję, że zawiercianie gremjalnie poprą usiłowania Zarządu szkoły i tłumnie przybędą na przedstawienie teatralne, które się rozpocznie o g. 8 i pół wieczorem.

l u r.

Z Radomska.

(Koresp. wł. „Gońca Czes.“)

— Kabaret artystyczny przyszłości.

We wtorek 10 lutego w gminach „Kinemy“ odbędzie się kabaret artystyczny, urządzony staraniem T. w. abstynentów „Przyszłość“. W kabarecie bierze udział p. Kwiatkowski, artystka sceny w „Uranji“ częstochowskiej. Dochód z kabaretu przeznacza-

8) JÓZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Wezmę więc tu jaką stancyjkę do waszego wyjazdu, i pójdę sprowadzić moje bagaże, to jest kufer, który mam od ciebie, i w który na pamiętkę schowałem ów kostium lazareta, w którym mnie waszmożę widziałeś nad Teterowem. Są przytem do zapłacenia niektóre dłużki, takimiż biedakom jak ja, co choć sami goli, wierzyli słowu gołego szlachcica, że odda, i w niektórych złych momentach umrzeć mi z głodu nie dali.

— Ale na obiad pójdziemy razem — rzekł pan Ludwik.

— Do pocziwego Schabosia, który jgał wczoraj jak na mękach — mówił pan Benedykt uśmiechając się. — Zgoda; przed samym obiadem będę.

Już była godzina druga, gdy się zjawił nasz stolnikowicz i wszedł prosto do stancji, która, wychodząc, na dobę zamówił. Dwóch żydów niosło za nim kufer, a jeden trzymał ową sekawatą laskę, z którą, widać, rozstać się nie chciał. Został już tam przyrządzone jakkolwiek łóż-

ko, i nową poduszkę skórną, którą pan Ludwik kupił i na poduszkach gospodarza położyć kazał. Gdyśmy za nim do stancji jego weszli, widzieliśmy, że ja trzymał w ręku, i z ukontentowaniem oglądał, ale gdy się ku nam obrócił, zdawało mi się, że postrzegł na jego twarzy jakiś niezwykły rumieniec, którego dawniej nie było. Oczy także były jakby zapalone, kapeluszał miał na bakier i nie zdążył go z głowy, a silniejszym krokiem zbliżywszy się do nas, mocniejszym głosem rzekł:

— Będę dziś spał mospanie tak, jakem już dawno nie spał, a notabene na swojej poduszce, bo widzę zupełnie nową, i to także musi być waszmożnina dla mnie galanterja. — Przyjmuję i dziękuję. No! a wy, gdy, dostaliście już za fatygę. Teraz marsz! — krzyknął na tych, co kuferkę jego przynieśli, i wzięwszy za rękę jednego z nich swą sekawatą pałką, pusił ją przed niemi młynką, tak, że żydzi uciekli, a my musieliśmy się cofnąć. On zaśmiał się z naszej ostrożności i postawił laskę swą przy łóżku.

Spojrzelśmy po sobie i obu nam przyszła smutna myśl, tłómacząca po części tę nędzę, w jakiej przyszłego towarzysza naszego przed kilkoma dniami widzieliśmy. Wszakże żaden z nas nie dał poznać po sobie, co mu się snuło po głowie, a pan Benedykt, moczując się widocznie z sobą, aby

się okazać w stanie naturalnym, wziął pod rękę pana Ludwika i rzekł:

— A teraz, gdy wszystko na swoim miejscu, pójdźmy na obiad. — Waszmożcie zapewne głodni. Za to więc, że mam was trochę przytrzymał, pozwólcie, żebym was uczęstował po swojemu. Będzie to obiadek skromny, szlachetki jak zwyczajnie u Schabowskiego. Ale zapowiadam, że ja tam będę dziś gospodarował, i żeby się żaden z waszmożców nie wtrącał i symetrii mi nie psuł.

Nie śmieliśmy nic odpowiedzieć, ale humor nasz zupełnie odpadł i zsiłmy obok niego milcząc. Mnie szczególnie przykro było, że moim współczuciem i okazaniem dla biedaka tego zajęciem, naraził przyjaciela na zaproszenie do domu starego hulaka, który może zamieszać ład i porządek jego życia, i stać się powodem do jakiejś może przykrej awantury.

Gdyśmy weszli do oberży, zastaliśmy parę tylko osób, gdyż zwykła godzina obiadowa już przeszła. Byłem z tego niezmiernie kontent, bo nie straciwszy jeszcze studenckiej wyśliwłości, i przywykły do tonu i obchodzenia się tych, dla których traktiernia jest domem, bałem się, że by nie przyszło nam wystąpić się kompani, w której (tak niespodzianie znaleźliśmy się i tego amfityryona, który się nam jeszcze niespodziewanie narzucał.

Pan Schabowski czekał na nas w salce, i przyjął z głębokimi ukłonami. Pan Benedykt klepiąc go po ramieniu, rzekł:

— No, stary łgarzul popis—no się teraz, i każ nam dać, co masz najlepszego. A jak będzie słono, kwaśno, pieprzone i przydymiono, jak to u ciebie czasem bywa, to ci przypomnę tego starego języczka, że wstążeczką na guzik i kresą na czoło, którym chciałeś mi zamydlić oczy. Ale przedewszystkiem dajno mi kieliszek dobrej wódki, a tym panom likieru, to zastraża apetyt. Chociaż ci ichmoście pewnie tego nie potrzebują. Młodzi są i wytrzymałem ich do niezwykłej godziny. Dawaj więc, Schabosiu, porcje należyte, gdyż pewny jestem, że skosztują do czysta twoje kotłoty z przypaloną marchwią, choćby były jak ty bruchate.

Schabowski śmiał się, poprawiał swą białą kamizelkę, ale uważałem, że z lekka kiwał głową, i niezaczem dawał nam znaki.

Nie będą czytelników nudził szczegółami tego obiadu; my obaj byliśmy niekontentni, zamysłeni i mało mówili. Nic nam nie szło do ust, chociaż rzeczywiście pan Schabowski starał się, aby wszystko było smaczne, a szczególnie owe kurczęta, które nam się biegały.

(d. o. n.)

szono na urządzenie sal gimnastycznych w Radomsku.

— Kradzieże.

Z mieszkańca J. Pomianowskiego, przy ul. Brzezińskiej, dom p. Lewkowicza, skradziono odzież, wszystką bieliznę i kapturę turecką z łódką. Nadto zabrano z szuflady paszport, wydany przez wójta gminy Kłodawa w pow. Kolskim, na imię poszkodowanego, P. Pomianowski skradzione rzeczy ocenia na 90 rb.

— Napad bandytów.

We wtorek na posie, prowadzącej do Przedborza, na powracających kupców, napadli bandyci, którzy zrabowali wszystką gotówkę, około rb. 900 i zbiegli. Kupcy mocno zostali pobici kijami, jeden podobno walczył ze śmiercią. Za bandytami wysłano oddział policji konnej z Radomska, lecz dotąd na ślad bandytów nie natrafiono. A d a s.

Port w Ciechocinku.

Główny zarząd rolnictwa i urządzenia gruntów nalega, aby z zaprojektowanych portów leśnych na Niemnie i Wiśle najpierw był urządzony port ciechociński.

Port ciechociński będzie zbudowany w starym łożysku Wisły i połączony z odnogą kolei warsz.-wiedeńskiej.

Również do przystani będzie zbudowana dogodna droga podjazdowa od Ciechocinka.

Ogólny koszt robót obliczono na 490,000 rb. Na r. b. ministerjum żąda wyasygnowania 200,000 rb.

Port w Krakowie.

Krakowska izba handlowa przesała na żądanie rządowej ekspozytury budowy dróg wodnych obszerny memoriał, przyjmując za podstawę swych obliczeń wykonanie całej linii kanałowej od Wisły do Dniestru w myśl ustawy z r. 1901.

Kraków leżeć będzie mniej więcej w środku trasy kanału, w odległości 415 km. od Wiednia i 368 km. od Zalesia nad Dniestrem.

Port krakowski będzie się nadawał do magazynowania towarów niesprzedanych i zimowania transportów spóźnionych, będzie on założony po stronie Podgórze na ogromnej przestrzeni od Dębników do III mostu. Zadania jego będą różnorodne: będzie on spełniał funkcję portu przemysłowego, lokalnego, przeladunkowego, transportowego, zimowego, zbiornika dla łodzi, holowników i warsztatu do budowy łodzi.

Oprócz ruchu lokalnego, będzie silny ruch towarów przeladunkowych na linii austriacko-rosyjskiej przez Kocmyrzów i Graniec, którzy przechodzą rocznie 80,000 wagonów koksu i węgla. Ze względu na koszty, można się spodziewać przeniesienia tych transportów na kanał Ruch ten transito będzie wymagał w porcie 80 łodzi dziennie.

Nakoniec domaga się memoriał całego kompleksu magazynów dla drzewa, nafty, spirytusu i węgla, którego Zagłębie krakowskie wydobywa rocznie przeszło 20 milionów ton.

TELEGRAMY.

Katastrofy.

Filadelfja, 30 (Wat). Pociąg ekspresu, idący z Filadelfji do Chicago, wpadł na lokomotywę. 8 osoby zabite, wiele rannych.

Praga, 30 (Wat). Na stacji Hehenbruck pociąg osobowy wpadł na towarowy. 10 wagonów uległo zdruzgotaniu, 8 osób zostało zabitych, 36 rannych.

Cyrkowiec szpiegiem.

Kopenhaga, 30 (Wat). W pewnej miejscowości podmiejskiej aresztowano artystę cyrkowego rosyjanina, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego mocarstwa.

Masowe zatrucia.

Madryt, 30 (Wat). Banda cyganów przeciągająca przez Lugoz spoży-

ła mięso zatrute, porzucone przez mieszkańców w polu w celu wypędzenia wilków. Dotąd zmarło dwadzieścia osób.

Dżuma.

London, 30. (Wat). Z Kolumbji na wyspie Cejlon donoszą, że zaszło tam kilka wypadków dżumy. Ludność ucieka.

Powódzie.

Rio de Janeiro, 30. (Wat). Skutkiem wylewu rzek, spowodowanego topnieniem śniegu, wielkie przestrzenie kraju zalane wodą. Runęło wiele domów, 2 tysiące osób pozostało bez dachu.

Krwawy Meksyk.

Nowy Jork, 30. (Wat). Położenie w Meksyku pogorszyło się o tyle że powstańcy nie oszczędzają już nikogo. W tych dniach w Juarez wzięli do niewoli 25 obcych poddanych i domagali się za ich wypuszczenie wysokiego okupu.

„Rosja” ma głosi

Petersburg, 30. (Wat). Dzisiejsza północna „Rosja” w artykule wstępnym występuje ostro przeciwko uchwałom niedawnego zjazdu oświatowego, domagającego się wprowadzenia ukraińskiego, jako wykładowego języka w szkołach ludowych. Dziennik twierdzi, że hasło to głoszą ci, którzy niedawno podpisywali wraz z polakami w imieniu rzekomo narodu rosyjskiego umowę w sprawie niepodległości Polski.

Dymisja namiestnika.

Berlin, 30. (Wat). „Borndeutsche Alg. Ztg.” donosi urzędowo, że namiestnik Alzacji i Lotaryngji hr. Wedel, sekretarz stanu Zorn von Bulach i dwaj podsekretarze stanu, podali się do dymisji. Decyzja cesarza spodziewana jest w dniach najbliższych, być może jutro.

Sprzedaz zakładów puławskich.

Paryż, 30. (Wat). Mimo ponownych zaprzeczeń Agencji Petersburskiej, dzienniki tutejsze twierdzą w dalszym ciągu stanowczo, że toczą się rokowania o nabycie zakładów puławskich. Ubiega się o nie konsorcjum kapitalistów niemieckich z firmą Kruppa na czele.

Wrzenie wśród oficerów.

Konstantynopol, 30. (Wat). Wśród młodszych oficerów panuje coraz większe wrzenie.

KRONIKA.

Od wydawnictwa.

Ku uwadze pp. Kupców chrześcijańskich Częstochowy, Ostatniego Groza i t. d. oraz Radomska i Zawiercia w dzisiejszej dobie unarodowienia handlu utworzyliśmy i zamieszczamy od pewnego czasu w naszym „Głosie Częstochowskim” osobny dział zwyczajnie ogłoszeń z podaniem specjalności danej firmy i adresu pod nazwą „Wykaz firm chrześcijańskich w Częstochowie”, który zamieszczamy co tydzień, a więc nie mniej jak 52 razy w ciągu roku.

Ogłoszenia te, w innych pismach prowincjonalnych kosztujące rocznie po kilkanaście rubli pragniemy uczynić najprzystępniejszymi dla szerokiego mas naszego kupiectwa i dlatego naczyniamy na nie cenę tylko **6 rocznie**, i wierzymy, że nie będzie prawie polskiej firmy, którejby nie można znaleźć w tym naszym przewodniku.

Adresy do tego działu za cenę rb. 6 rocznie przyjmują:

w Radomsku — p. Michał Swiderski, sekretarz Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego;

w Zawierciu — p. Felicjan Boryslawski.

— Dzisiejsze zebranie „Przyszłości”.

Dziś o godz. 1 po poł. w sali parafialnej św. Zygmunta odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia kobiet pracujących p. n. „Przyszłość”.

— Pozwolenie.

Dyrektor fabryki W. Brass i Sy-

nowie w Częstochowie otrzymał pozwolenie p. gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w sobotę 21 lutego w lokalu tutejszej Straży ogniowej ohochniczej wieczoru muzyczno-wokalnego.

— Zebranie i zabawa w „Przyszłości”.

Dziś, w sobotę 31 b.m. w lokalu T-wa „Przyszłość” odbędzie się zwyczajne zebranie członków, kandydatów i wprowadzonych gości, połączone z zabawą taneczną do białego dnia p. n. „Przyszłość nasza”. Lokal znacznie zwiększony, sala udekorowana kwieciami. Wejście dla członków 45 kop., gości 60 kop. Dla pań niespodzianki.

— Wieczornica Handlowców.

Przypominamy, że dziś odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Dojazd 15 wieczornica taneczna dla członków Stowarzyszenia oraz wprowadzonych przez nich gości. Sądząc z zainteresowania, zabawa będzie bardzo ożywiona.

Początek o godz. 10 wieczorem.

— Wieczornica taneczna „Lutnia” na Rakowie.

Dziś, w sobotę 31 b. m. „Lutnia” rakowska urządza wieczornicę taneczną dla swych członków i ich rodzin.

— Wieczornica taneczna na „Częstochowiance”.

Dziś, 31 b. m. Towarz. Muzyczno-Teatralne na „Częstochowiance” urządza wieczornicę taneczną.

— „Colombina” w „Paryskim”.

Drugim dowodem usiłowań artystycznych w „Paryskim” po „Prawie Mimicry” Nowaczynskiego jest wystawiona ostatnio trawestacja W. Rapańskiego p. t. „Colombina”.

Odwieczna baśń... Ona, on, serena, zazdrosny Pierrot, usiłowania rozwodowe i nie. Boć od czegoż operetka i... sprytny Colombiny.

Oto libretto. Muzyka a raczej miłe składanki ze znanych melodii dopełniają sympatycznej całości.

Wczoraj w roli „Colombiny” wystąpiła p. Pawlińska, artystka młoda i jeszcze nie wyrobiona, lecz zdradzająca nerw sceniczny, pozwalający rokować nadzieje na przyszłość. Pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia zwłaszcza w opanowaniu głosu.

Kaskady śmiechu budził sędzia — Preisner, zawsze miłe widziany na scenie „Paryskiego” artysta. Reszta jak: Roman, Orski i Jankowski pomagali mu dzielnie.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia jakim się cieszy „Colombina” zarząd teatru „Paryskiego” postanowił ją wstrzymać na afiszu do wtorku przyszłego tygodnia.

We wtorek ustąpi ona miejsca niegranej dotychczas w Częstochowie 2-u aktowej sztuce ludowej z życia ukraińskiego p. t. „Przybłąda” Hiza Ziółka z muzyką Adama Wrońskiego.

— Jutrzejka maskarada „Lutnia”.

Przygotowania do jutrojszego balu maskowo-kostiumowego w salach „Lutni” są już niemal ukończone. Maluczko, a lokal oświetlony **a gioro** zapelnit tłum masek i barwnych domin, a wzorzystych kostiumów i zarwie ruch, życie i... intryga, byle nie złośliwa a jadowita, lecz nasza polska, serdeczna a niewinna, pełna nieszkodliwego żartu i jowialnego humoru.

Gospodarze proszą o wcześniejsze zamawianie kolacji w bufecie „Lutni” celem unormowania potrzeb kuchni.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

We środę, 28 bm., prof. L. Pomian-Biesiecki wygłosił 6-tą z rzędu pogadankę psychologiczną. Treścią jej i głównym przedmiotem była to czynność świadomości, która się zowie myśleniem. Kartezjusz mówi: „Myśle, więc jestem” (*Co gito ergo sum*), rozumiał przez myślenie wszystko to, co się w nas dzieje ze świadomością, pisze bowiem wyraźnie w dziele swem p. t. „*Principia philosophiae*” (19): „Nie tylko rozumienie, chcenie i wyobrażenie, lecz także postrzeganie, zmysłowe i uczucie

są także tem samem, co nazywano myśleniem”. Zdaniem Heffdinga niepodobna wyznaczyć ściśle granicy pomiędzy postrzeganiem zmysłowym i myśleniem, gdyż każde czucie bywa pojmowaniem różności, rozróżnianiem lub myśleniem pierwstaktem, przy rozpoznawaniu zaś działa podobieństwo między daną teraźniejszością a tem, co było wcześniej doznane i tę funkcję zwiemy myśleniem powiązanem.

Kojarzenie też możnaby nazwać myśleniem kojarzącem. Myślenie jest porównywaniem i odnajdywaniem różności lub podobieństwa. Chcąc odróżnić myślenie logiczne od myślenia w bardziej mglistych i prymitywnych postaciach, kładziemy nacisk na pierwstak funkcji psychicznej zwany uwagą.

Po tej pogadance wywiałas się ożywiona dyskusja, w której brali udział p. Wahrund i prelegent.

— Koncert w Straży Ogniowej.

W niedzielę 1-go lutego r. b., w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert chóru kościelnego śś. Zygmunta pod dyrykcją p. Ed. Makoszy. Na program wejdą: popisy chóru mieszanego i męskiego, Monologi p. J. Radgowskiego; sztuka dwuaktowa „Takich więcej” Wdowiszewskiego. Na zakończenie tańce. Przygrywać będzie orkiestra Straży.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Z Wystawy sztuki.

Zarząd Wystawy Sztuk Pięknych w Częstochowie otrzymał propozycję od Komitetu Obywatelskiego w Sosnowcu urządzenia w tem mieście czasowej Wystawy na cele dobroczynne. Jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych Wystawy takie w Sosnowcu cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem i znacznym ruchem sprzedażnym.

Wystawa trwać będzie dwa miesiące od 24 lutego do 1 maja bieżącego roku.

— „Zazdrość”.

We wtorek 3 lutego przejeżdżny zespół artystów petersburskich w „Paryskim” odegra głośną sztukę Arcybaszewa p. t. „Zazdrość”. Tytułową rolę odtworzy znana artystka dramatyczna A. E. Melhorska.

— Pocztówki Tow. „Przyszłości”.

Częstochowski oddział Tow. abstynentów „Przyszłość” wydał 5 serji kart pocztowych w ogólnej liczbie 2,400 sztuk. Pocztówki te zawierają: „Humor”, — wiersz Krasickiego „Szczep winny”, wezwania do wyrzucenia się alkoholu itp.

— Bal Resuray Miejskiej.

W sobotę 7 lutego w sali hotelu Angielskiego odbędzie się bal organizowany przez zarząd Miejskiej L-sursy.

— Bala uczenie.

Po paniach Komar i Chrzanowskiej proszeni jesteście przez p. Zofję Garztecką o podanie do wiadomości, że do organizatorów ani przyjmujących udział w balu urządzanym dla Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego uczenie zakładów naukowych p. Garzteckiej nie należą.

— Sąd okręgowy piotrkowski.

W poniedziałek 2 lutego zjeżdża do Częstochowy na pięciodniową kadencję piotrkowski sąd okręgowy.

— Wyłączność językowa.

Gubernator chełmski wydał polecenie naczelnikom powiatów i polni majstrów Chełma by zobowiązali wszystkich właścicieli sklepów i magazynów do tego, żeby szły na ich zakładach były zawieszane wyłącznie w języku rosyjskim.

— Nieszczerólny plan.

W Częstochowie istnieje już od 18 lat ferma ogrodnicza dla żydów, w której obecnie przebywa 26 uczniów. Przez całe te 18 lat ukończyło szkołę 85 uczniów, z których — według „Lebenu” — ani jeden nie pozostał w nas ogrodnikiem, lecz wszyscy wyemigrowali do Ameryki, głównie do Kanady, nie zajmując się wcale — s

ODBITO NA MASZYNE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Głos Osetobowski” || Aisla 38.